

Mysłowice bez kłótni

Bogdan Sablik – kandyduje na radnego z listy nr 27 „Mysłowickie Porozumienie Samorządowe” . Okręg nr 1.



Ma 53 lata. Jest pracownikiem KWK „Mysłowice-Wesoła”, jako główny specjalista w Dziale Marketingu, Sprzedaży i Windykacji Należności. Jest mediatorem, członkiem Polskiego Centrum Mediacji w Warszawie oraz Centrum Mediacji „Dialog” w Krakowie. W konkursie na najlepszego samorządowca województwa śląskiego otrzymał Złoty Klucz Samorządowca Roku 2010.

- W stowarzyszeniu są ludzie z prawicy i lewicy, którym przyświeca jeden cel: poprawa życia mieszkańców. Szczególnie ważne jest powstanie lobby górniczego w samorządzie, aby zagwarantować ludziom pracę i funkcjonowanie kopalni – powiedział „Górnikowi” Bogdan Sablik. W kadencji 2006-2010, jako radny był przewodniczącym Komisji Gospodarki Miejskiej, Ochrony

Środowiska i Rolnictwa, a także uczestniczył w pracach Komisji Finansów i Rozwoju Miasta oraz Komisji Edukacji, Kultury i Sportu. W jego okręgu wyborczym wykonano dużo ważnych inwestycji np.: termomodernizację szkół, budowę boisk wielofunkcyjnych, placów zabaw, budowę i remonty wielu chodników. Niebagatelną sprawą jest obecnie realizacja i regulacja gospodarki wodno-ściekowej w mieście, powstanie węzła drogowego w Kosztowych oraz znaczne ograniczenie niskiej emisji popieranie działań proekologicznych. Jako radny wspierał także działania i inicjatywy myślowickiej młodzieży.

- Problemów do rozwiązania pozostaje jeszcze wiele. Dla mnie najistotniejsza jest szeroko rozumiana pomoc Zespołowi Szkół im. Janusza Korczaka, odbudowa Parku Zamkowego, przywrócenie funkcji centrum miasta, a także remont przejścia podziemnego przy ul. Oświęcimskiej. W mojej ocenie są to zadania priorytetowe dla mojego okręgu – ocenia kandydat na radnego.

Wiesław Tomanek – kandyduje na radnego z listy nr 25 „Nowe Mysłowice”. Okręg nr 2.



To rodowity Mysłowiczanie. Zakładowy Społeczny Inspektor Pracy przy KWK Mysłowice-Wesoła. Przewodniczący zarządu prężnie działającej Rady Osiedla Bończyk-Turwima.

To właśnie dzięki spotkaniom z mieszkańcami na comiesięcznych dyżurach Rady Osiedla, jak i w codziennych kontaktach kandydat na radnego mógł poznać szereg problemów. Budowa chodników, remonty ulic, ścieżki rowerowe, siłownia napowietrzna, budowa parkingów samochodowych - to krople w morzu potrzeb i pomysłów. Nade wszystko na prowadzenie wysuwa się szeroko rozumiane bezpieczeństwo. Stąd priorytetem jest zwiększenie poczucia bezpieczeństwa mieszkańców okręgu nr 2. Służyć temu może tak prozaiczna sprawa, jak wprowadzenie na osiedlach monitoringu sprzężonego z działaniem służb

patrolowo – interwencyjnych, zarówno Policji jak i Straży Miejskiej. - Na nic czeze gadanie, na nic ta cała kiełbasa wyborcza czy jak kto woli gruszki na wierzbie jeśli w tych wszystkich przedsięwzięciach nie będą uczestniczyć mieszkańcy” – mówi Tomanek. To ich wizje, ich pomysły powinny być wyciągnięte na światło dzienne.

Dariusz Wójtowicz – kandyduje na radnego z listy nr 25, „Nowe Mysłowice”. Okręg nr 3.



Rodowity Mysłowiczanie, ze swoim miastem związany przez całe życie. Od 12 lat zawodowo związany z Zakładem Oczyszczania Miasta w Mysłowicach, gdzie pełni funkcję kierownika.

Radny miejski w kilku poprzednich kadencjach. Od samego początku związany z myślowicką Lewicą. Pracuje w 4 komisjach stałych Rady i pełni funkcję przewodniczącego komisji Samorządności i Przestrzegania Prawa Rady Miasta Mysłowice. Jest jednym z najaktywniejszych samorządowców w mieście. Był inicjatorem budowy myślowickich boisk ze sztuczną nawierzchnią, termomodernizacji obiektów szkolnych w Brzęczkowicach, budowy sali gimnastycznej przy szkole „szóstce”. Prowadził skuteczne akcje przeciwko likwidacji szkoły podstawowej nr

7 na Słupnej i Przedszkola nr 30 w Brzęczkowicach. Dziś te placówki są wyróżniającymi się jednostkami oświatowymi. Od wielu lat wspiera niemal wszystkie środowiska związkowe w Mysłowicach, był kilkakrotnie negocjatorem podczas akcji protestacyjnych w myślowickich szpitalach. Doprowadził między innymi do zaniechania zwolnień salowych w szpitalu nr 2, wspierał pielęgniarki podczas strajków okupacyjnych. Redaktor i założyciel miejskiego portalu informacyjnego www.myslowice.net

Antoni Zazakowny – kandyduje na radnego z listy nr 25 „Nowe Mysłowice”. Okręg nr 4.



Ma 33 lata. Absolwent Politechniki Śląskiej. Jest związany z myślowickim samorządem od 1998 roku. Przez cały okres pracy w Radzie pracował w komisjach Gospodarki Miejskiej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Finansów i Rozwoju. Pracuje w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Wielokrotnie, jako radny interweniował w Urzędzie Miasta i jednostkach podległych w drobnych sprawach, które dotyczyły poszczególnych mieszkańców. W przyszłej kadencji chciałby upomnieć się oraz czynnie wspierać wszelkie inicjatywy związane między innymi z przebudową, wymianą nawierzchni oraz oświetlenia kilku ulic w Kosztowych czy też budową sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej na Laryszu oraz poprawą bezpieczeństwa mieszkańców, szczególnie w dzielnicy Wesoła. Zdaniem kandydata problemy południowych dzielnic szczególnie skupiają się wokół stanu infrastruktury drogowej. Niezbędne jego zdaniem jest opracowanie spójnego planu naprawy nawierzchni dróg tak, aby mieszkańcy Mysłowic nie musieli się wstydić za ich stan. Więcej o kandydacie na stronie www.zazakowny.pl

Henryk Krawiec – kandyduje na radnego z listy nr 25 „Nowe Mysłowice”. Okręg nr 4



Ma 44 lata, żonę i trójkę dzieci. Pracuje, jako nadsztygar mechaniczny w KWK Mysłowice-Wesoła. Działacz związkowy. Społecznik KS „Górnik Wesoła”.

Do startu w wyborach zmobilizowała go dotychczasowa bezczynność samorządu lokalnego. Chciałby jako radny poprawić bezpieczeństwo w mieście, stan nawierzchni dróg i chodników. Do priorytetów zalicza oświetlenie ulic: Spacerowej aż do zalewu i Kryształowej od strony parku. Kandydat na radnego chce doprowadzić do remontu nawierzchni ulic i chodników w dzielnicach swojego okręgu (m.in. chodnik w kierunku dzielnicy Ławki). Ponadto planuje budowę ścieżek rowerowych na terenie dzielnicy Wesoła oraz jak najszybsze zakończenie prac związanych z podłączeniem domostw do kanalizacji. Nie zapomina również o najmłodszych: remont budynku Szkoły Podstawowej nr 15 wraz z budową hali gimnastycznej, czy adaptacja wyremontowanego budynku byłego kina z przeznaczeniem na placówkę kulturalną i modernizacja płyty głównej boiska KS Górnik Wesoła - to jedne z najważniejszych planów Henryka Krawca.

Zdzisław Gubas – kandyduje na radnego z listy nr 1 SLD. Okręg nr 1.



Ma 64 lata. Dziś emeryt. Wcześniej sztygar na obu kopalniach myślowickich. Wieloletni radny. Zaangażowany w prace Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Samorządności i Przestrzegania Prawa.

- To była trudna kadencja szczególnie w drugiej połowie, kiedy doszło do konfliktu między PO a prezydentem i częścią lewicy. Jednak wbrew pozorom udało się dużo zrobić. Pomógł zastrzyk pieniędzy ze sprzedaży gruntów w Kosztowych – mówi nam kandydat na radnego. Mimo trudnego budżetu powstało wiele inwestycji sportowych oraz kanalizacja w mieście. Wciąż czeka niedokończona budowa sali gimnastycznej między liceami oraz sprawy modernizacji dróg po swoistych „wykopcach” kanalizacyjnych – to będą priorytety dla nowej Rady Miasta – powiedział „Górnikowi” Zdzisław Gubas. Na radnych w mieście kandyduje 302 radnych z 10 list. Stąd moje zaproszenie do liczniejszego udziału w wyborach lokalnych. Chcąc coś zdziałać w Radzie Miasta trzeba mieć wiedzę i doświadczenie oraz trzeba mieć czas, by się w pełni zaangażować.

Artur Jaskulski – kandyduje na radnego z listy nr 1 SLD. Okręg nr 2.



Ma 45 lat. Całe dotychczasowe życie związał z kopalnią Mysłowice. Jest członkiem ZZG w Polsce. Po studiach na AGH, pracuje jako nadgórnik. Ma żonę i trójkę dzieci.

Kandyduje, bo jak powiedział „Górnikowi” Mysłowice są jednym z nielicznych miast, w których się nic nie robi. I dalsze funkcjonowanie w takim składzie rodzi tylko konflikty. Tymczasem, jego zdaniem nie liczy się przynależność polityczna tylko chęć zrobienia czegoś dobrego dla miasta. Sytuacja bowiem jest zła, nie ma dobrych dróg, prawie wszystkie kamienie są do remontu. - Mam marzenie, żeby w mieście była Rada, która będzie coś robić, a nie tylko się kłócić. Nie będę obiecywał gruszek na wierzbie, bo wszelkie obietniczki przedwyborcze wkrótce zweryfikuje rzeczywistość. Ale są przecież fundusze europejskie i jest wiele możliwości, by nie było dziurawych Mysłowic. Trzeba tylko przestać się kłócić – apeluje kandydat na radnego.